



Wiatr w żagle

Przeglądając popularny serwis społecznościowy, przypadkiem natknąłem się na wzmiankę o wyniku konkursu „Najlepsi z Najlepszych” na wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna. Jakże wielkie było moje rozczarowanie, gdy nie ujrzałem w niej nazwy naszej drużyny. Nie dostaliśmy nawet wyróżnienia. Zdecydowałem, że poprowadzę drużynę do zwycięstwa w kolejnej edycji. I wiecie co? Udało się! Warto pracować, starać się i dążyć do celu. Zachęcam do tego inne drużyny, uwierzcie w siebie!

PAWEŁ KUNA

„Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Wieliszew (pow. legionowski, woj. mazowiecki) to najbardziej aktywna i wyróżniająca się MDP w 2021 roku, której praca przyczynia się do popularyzowania ochrony przeciwpożarowej i zasad bezpieczeństwa, tradycji ruchu strażackiego, promowania idei wspólnej pracy na różnych płaszczynach. Serdecznie gratulujemy! Konkurs »Najlepsi z Najlepszych« na wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna odbył się po raz 13. Do konkursu zgłoszono 40 prac dokumentujących działalność MDP w 2021 roku z 15 województw: dolnośląskiego (2), kujawsko-pomorskiego (2), lubelskiego (1), lubuskiego (1), łódzkiego (1), małopolskiego (6), mazowieckiego (7), opolskiego (2), podkarpackiego (1), pomorskiego (2), śląskiego (4), świętokrzyskiego (1), warmińsko-mazurskiego (1), wielkopolskiego (6), zachodniopomorskiego (3). Jury jednogłośnie za

wzorową drużynę uznało Młodzieżową Drużynę Pożarniczą OSP im. druha Roberta Boryszewskiego w Wieliszewie z województwa mazowieckiego. Tytuły najlepszych opiekunów otrzymali Paweł Kuna i Kamil Reda. Drużyna podjęła wiele zadań, m.in. aktywne pozyskiwanie środków. Na szczególne uznanie zasługuje szacunek dla regulaminów objawiający się w każdej formie podejmowanych aktywności. Działalność drużyny i opiekunów wyróżniała się na tle pozostałych zgłoszonych drużyn. Ponadto jury wyróżniło Młodzieżową Drużynę Pożarniczą OSP Warmiatowice Sienkiewiczowskie z województwa dolnośląskiego i opiekunkę Justynę Jaszczyszyn – za działania promocyjne” – czytamy na stronie internetowej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w komunikacie podsumowującym konkurs na najlepszą drużynę MDP 2021 roku.

Od obowiązku do ciekawych wyzwań

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w Wieliszewie powstała pod koniec 2016 roku. To wtedy na moje barki spadł „obowiązek” utworzenia drużyny z polecenia ówczesnego śp. naczelnika OSP Roberta Boryszewskiego – dziś naszego patrona. Śmiało mogę nazwać utworzenie i prowadzenie drużyny obowiązkiem, gdyż pracuję w szkole jako nauczyciel, dlatego dalsza praca z dziećmi i młodzieżą w wolnym czasie nie napałała mnie wtedy optymizmem. Jednak praca w szkole okazała się dobrym punktem startowym. Wystarczyło puścić w obieg informację, że w straży powstaje MDP, kilka zdań na zakończenie lekcji, a efektem tego były niekończące się pytania „kiedy się spotkamy w remizie”?

Pierwsze zbiórki, liczna grupa chętnych – jedni uśmiechnięci, drudzy przerażeni – a wśród nich ja – opiekun MDP. Omawiam, co będziemy robić, kiedy się spotykają, przedstawiam wstępny regulamin, rozdaję wnioski o wstąpienie do drużyny oraz zgody dla rodziców. Jakoś poszło, ale co dalej? Mijają kolejne spotkania z drużyną. Do każdego przygotowuję się z wyprzedzeniem. Myślę, co mogę zaoferować młodzieży, aby sprostać jej oczekiwaniom, ale też zachować należyte środki ostrożności, by przy ćwiczeniach nikomu nic się nie stało. W międzyczasie szukam, czytam, dowiaduję się, jak prowadzić drużynę i jak zmobilizować młodzież do dalszych działań. Znajduję przestarzałe poradniki i regulamin umundurowania, w których napisano o wsparciu finansowym młodzieżowych drużyn pożarniczych. Czytając po raz pierwszy regulamin zawodów sportowo-pożarniczych MDP wg regulaminu CTIF, nie potrafiłem nawet sobie wyobrazić jego przebiegu, więc jak wytłumaczyć to innym? Do tego dochodzą inne zwykłe problemy. Jak mają się zwracać członkowie do opiekuna – na pan? Druhu? Czy na „ty” – ponieważ inni strażacy powiedzieli członkom drużyny, że mogą się do nich zwracać po imieniu. Co w przypadku, kiedy nie będę mógł uczestniczyć w zaplanowanej zbiórce? Czy będę mógł liczyć na zastępstwo ze strony innych strażaków? Dużo pytań, mało odpowiedzi. Czasem dochodziło nawet do złamania regulaminów przez młodzież, więc musiałem komuś podziękować i usnąć go z drużyny. Nie było to łatwe, jednak każdy początkujący opiekun MDP musi stawić temu czoła. Z biegiem czasu wszystko stawało się prostsze i wszystkiego można było się nauczyć, wystarczyło chcieć! Tak oto z przydzielonego „obowiązku” zrodziła się pełna nowych wyzwań ciekawa rola opiekuna MDP.

Przygoda z konkursem

Pierwszy raz w konkursie na najlepszą drużynę MDP wzięliśmy udział w 2021 roku. Zapoznałem się z obowiązującym regulaminem i formularzem zgłoszeniowym. Stopniowo, uzupełniając niezbędne dokumenty, rozumiałem, że utrwalanie wszystkich podjętych działań i inicjatyw na bieżąco jest kluczowe i niezbędne. Relacje na portalach społecznościowych, stronach internetowych, wzmianki w lokalnych gazetach, forach i innych tego typu wiadomościach. Od tej pory aparat fotograficzny, również ten w telefonie, stał się moim atrybutem. Utrwalałem wszystko, co się dało, wolontariat, szkolenia, samorządność drużyny, współpracę z innymi itp. Jednak wciąż brakowało paru istotnych w punktacji końcowej inicjatyw. Między innymi nie posiadaliśmy proporca MDP, nie prowadziliśmy kroniki oraz nie opiekowaliśmy się grobem strażaka. Nadzieje na wygraną były ogromne, zrealizowaliśmy większość z regulaminowych punktów – pozostało złożyć teczkę z opracowanymi materiałami i czekać na

werdykt jury. Przez ponad tydzień codziennie zaglądałem na stronę internetową ZOSP RP. Werdyktu wciąż nie było, a czas jakby zwolnił. W końcu, przeglądając popularny serwis społecznościowy, przypadkiem natknąłem się na wzmiankę o wyniku konkursu. Jakże wielkie było moje rozczarowanie, gdy nie ujrzałem tam nazwy naszej drużyny... Nie dostaliśmy nawet wyróżnienia. Pierwsze skjarzenie: odpuścić i w kolejnym roku nie startować. Jednak po dłuższej refleksji zdecydowałem podwoić wysiłki i poprowadzić drużynę do zwycięstwa w kolejnej edycji. Był to początek wiosny, także do końca roku zostało kilka miesięcy, by udowodnić, że to nam należy się tytuł najlepszej drużyny MDP. Przyjemnym, nieoczekiwanym i motywującym zdarzeniem był telefon od wiceprezes Zarządu Głównego drużyny Teresy Tiszbierek. W rozmowie usłyszałem ciepłe słowa na temat naszej działalności, że zostaliśmy dostrzeżeni i „oby tak dalej”. Byliśmy pozytywnym zaskoczeniem XII edycji konkursu, jednak zaszczytny tytuł trafił do innej wzorowej drużyny.

Do dwóch razy sztuka?

W roku 2021, oprócz zwykłej działalności prowadzonej na bieżąco, starałem się czerpać pomysły i realizować punkty z formularza konkursowego. Jednak działaliśmy w czasie pandemii, co uniemożliwiło rozwinięcie skrzydeł. W połowie roku dołączył do nas drugi opiekun – druha Kamil Reda. We dwóch można zrobić znacznie więcej. Jednak zaplanowane zawody sportowo-pożarnicze czy uroczystość ślubowania nowych członków MDP nie mogły się odbyć. Działaliśmy na tyle, na ile pozwalały nam obostrzenia. Zaangażowanie drużyny było ogromne, młodzi podejmowali własne inicjatywy, które odbywały się szerokim echem nie tylko w naszej gminie, ale również w powiecie. Do najważniejszych mogę zaliczyć zakup toru do zawodów wg regulaminu CTIF. Koszt pełnego wyposażenia to blisko 20 tys. zł, które pozyskaliśmy ze zbiórki złomu.

Udało się nam również zrealizować kryteria, których zabrakło w poprzedniej edycji. Został nam nadany proporzec MDP podczas uroczystości 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliszewie, gdzie po raz pierwszy nasza młodzież otrzymała brązowe odznaczenia „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”, a także udało się rozpocząć prace nad kroniką. Uzupełniliśmy również składy osobowe w Radzie MDP. Niewątpliwie na pochwałę zasługuje Solomija Bodnar, która od początku ustanowienia samorządności drużyny pełni rolę dowódcy i świetnie sobie z tym radzi. Warto wspomnieć, że Solomija pochodzi z Ukrainy i mieszka w Polsce od 6 lat.

Termin oddania sprawozdań konkursowych miał 20 marca 2022 roku. Prace nad przygotowaniem materiałów, szukaniem artykułów w gazetach, wybieraniem zdjęć oraz uzupełnieniem formularza trwały ponad dwa tygodnie. Osobiście stawiłem się na ulicy Oboźniej 1 w Warszawie, aby złożyć dokumenty. Pozostało tylko czekać na wynik.

Brakuje słów, by opisać, co czułem, kiedy odebrałem telefon z gratulacjami w sobotnie popołudnie 2 kwietnia. W ogóle nie spodziewałem się tego telefonu, byłem totalnie zaskoczony. Karmiąc mojego siedmiomiesięcznego synka Antosia, starałem się zachować spokój i jednocześnie rzetelnie rozmawiać z przedstawicielem komisji konkursowej, tymczasem miałem ochotę skakać z radości.

Udało się! Najlepszą drużyną w Polsce została Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza im. druha Roberta Boryszewskiego przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliszewie. Wygraliśmy Konkurs „Najlepsi z Najlepszych” na Wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna – w naszym przypadku opiekunów – gdyż jest nas dwóch. Informację o wygranej przekazałem drużynie następnego dnia – mieliśmy zaplanowany wspólny wyjazd na paintball i ognisko. Warto było pracować, starać się i dążyć do celu. Zachęcam do tego inne drużyny, uwierzcie w siebie! Zdobyć tego tytułu, to jak złapać wiatr w żagle. Ważne, żeby potem nie osiąść na laurach, czyli na mieliźnie.

